

Przemysł — „Życie” — handel

Ranga IV kwartału ★ Zaległości do odrobienia ★ Dlaczego niektórych towarów mniej?

(P) Za niespełna sześć tygodni koniec roku. Dla handlu to okres „szczytu” zakupów przedświątecznych, noworocznych. Czwarty kwartał, a zwłaszcza grudzień, to co roku najbardziej handlowy okres.

W br. przewiduje się, że w tym ostatnim kwartale obroty handlu detalicznego obejmą aż 28,5 proc. całorocznej sprzedaży detalicznej dla ludności. W grudniu średnie obroty dzienne wyniosą prawie 4 miliardy złotych!

Czy są możliwości zaspokojenia tych potrzeb w świetle zaopatrzenia i dostaw w ciągu minionych 10 miesięcy? Plan sprzedaży został przekroczony o 4 proc., a w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego sprzedano o 13,5 proc. towarów więcej. Nie oznacza to jednak, że zaspokojone zostały społeczne potrzeby — jak wiadomo, siła nabywcza ludności rośnie jeszcze szybciej. Nikogo

już nie zadowala procentowa dynamika. Na rynku brakuje bowiem nierzadko wielu artykułów codziennego użytku, nie mówiąc o bardziej skomplikowanym np. sprzęcie domowego użytku.

Na tle statystycznie niezłej sytuacji tym bardziej przykre jest niewykonanie przez producentów zaplanowanych i uzgodnionych z handlem dostaw. Zaległości za 10 miesięcy sięgają 5,5 miliarda złotych — tylko w grupie artykułów przemysłowych trwałego użytku, o których będzie mowa w naszej relacji.

Niektórzy dostawcy mają na swym koncie dość duże zaległości. Największym „udziałowcem” jest przemysł lekki, który

od stycznia do października nie dostarczył handlowi towarów za ponad 3,6 mld zł, w czym wyroby odzieżowe mają udział przeszło 1,6 mld zł. Nie wykonano też planu dostaw tkanin wełnianych na ubrania i kostiumy, tkanin jedwabnych i liniowych. Producenci winni są znowu handlowi ponad 320 tys. sztuk wyrobów dziewiarskich, 610 tys. skarpet i 548 tys. par rajtów dla dzieci do 11 lat. Nie dostarczono także ponad miliona par obuwia wyjściowego całorocznego oraz ponad półtora miliona par obuwia jesienno-zimowego, są także zaległości w obuwu tekstylnym — domowym.

Wprawdzie przemysł lekki przetrwał znane kłopoty surowcowe, ale chyba nie tylko one są przyczyną tej sytuacji? Można się tymczasem przywołać (jak sygnalizuje nam np. WPHW Płock) jednostronnego zrywania umów dostaw przez niektórych producentów, a wśród powodów nie zawsze figurują „kłopoty zaopatrzeniowe”...

Sezon zimowy za pasem. Tymczasem zakłady „Polsortu” nie- (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Leonid Breżniew otrzymał złoty medal im. Karola Marksa

MOSKWA (PAP). Prezydium Akademii Nauk ZSRR odznaczyło sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa, złotym medalem im. Karola Marksa za wybitne zasługi w rozwijaniu teorii marksizmu-leninizmu, za ogromny wkład do opracowywania aktualnych problemów rozwiniętego socjalizmu i epokowej walki o ideały komunizmu, o trwały pokój na świecie. Medal ten jest najwyższym odznaczeniem przyznawanym przez Akademię Nauk ZSRR za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauk społecznych.

16 bm. na Kremlu odbyła się uroczystość wręczenia Leonidowi Breżniewowi złotego medalu im. Karola Marksa. W obecności licznie zgromadzonych czołowych działaczy partyjnych oraz naukowców medal wręczył prezes Akademii Nauk ZSRR, prof. Anatolij Aleksandrow, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

„Dziękując za to zaszczytne wyróżnienie Leonid Breżniew podkreślił, że obecne pokolenie z honorem bierze udział w historycznej strefie — twórców naukowego socjalizmu, idąc drogą budownictwa komunistycznego. Obywatele ZSRR mają pełne prawo uważać się za kon- (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4



„Człowiek-Swiat-Polityka”. W dniach od 20 do 30 listopada br. już po raz jedenasty obchodzone będą w całym kraju tradycyjne dni książki społeczno-politycznej. W czasie trwania Delady ogłoszony będzie X Klub Książki „Człowiek-Swiat-Polityka”. Tegoroczny zestaw książek klubowych składa się z 30 tytułów wydawniczych. Na zdjęciu: książki należące do X Klubu „Człowiek-Swiat-Polityka”. (P)

CAF — Rozmysłowicz

Otwierają się wrota BAM-u Trwa rozbudowa portu „Wostocznyj”

Od stałego korespondenta
JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

(P) Już wkrótce jednym z największych radzieckich portów będzie „Wostocznyj”, położony o 10 mil od Nachodki, stanowiący wrota Bajkalsko-Amurskiej Magistrali, otwarte na wody Oceanu Spokojnego.

Rozbudowa tego portu wiąże się z aktywizacją gospodarczą wschodniej Syberii, a zwłaszcza z wykorzystaniem przebiegających z północno-wschodniego brzoza w Basenie Nierungrińskim, którego zasoby ocenia się na dziesiątki miliardów ton.

Po połączeniu z BAM-em „Wostocznyj” stanie się główną bazą przeładunku radzieckiego węgla przeznaczonego na eksport. Przejmie on także gros ładunków kontenerowych w tranzycie między państwami basenu Oceanu Spokojnego i krajami europejskimi. Przeładunek kontenerów ze statków na wagony skrót czasu ich dostawy między Japonią i Europą o dwa do trzech tygodni w porównaniu z przewożeniami morskimi.

Program rozbudowy portu będzie jednym z najważniejszych przedsięwzięć inwestycyjnych radzieckiej gospodarki morskiej w tym 5-leciu, po- (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

lata przed uruchomieniem BAM-u. Wcześniej realizacja poszczególnych odcinków nowej magistrali skłoniła jednak budowniczych portu do przyspieszenia harmonogramu robót. Praktycznie już w roku przyszłym gotowe będą podstawowe urządzenia tzw. kompleksu węglowego portu.

Instaluje się tu obecnie obrótne wagony i taśmociągi za pomocą których rocznie ładować można na statki około 5 mln ton węgla. W drugim etapie zaistniałoby ma być jeszcze jeden ciąg transportowy tej samej wydajności. W sumie więc przez „Wos-

tocznyj” przechodzić ma w niedalekiej już przyszłości 10 mln ton radzieckiego węgla.

Przyspieszone zostały także plany budowy bazy załadunku tarczy oraz rozbudowa części portu obsługującej statki-kontenerowce. Rocznie „Wostocznyj” przeładowywać ma 70 tys. wielotonowych kontenerów. W bezpośrednim sąsiedztwie portu powstaje 60-tysięczne miasto.

Praca portu w 99 proc. zostanie zautomatyzowana. Ten (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Dziś 12 stron

W numerze

„Życie i Nowoczesność”

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w „Radoskórze”

Sprawy jakości na pierwszym planie

(R) 16 bm. obradowała IX konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór”. Jest to jedno z największych przedsiębiorstw w woj. radomskim, gdzie rocznie produkuje się ponad 7 mln par obuwia dla kraju i na eksport, a wartość ogólna wyprodukowanych wyrobów wynosi ponad 3 mld 80 mln zł.

W obradach bierze udział 99 delegatów wybranych na konferencję, a reprezentujących 1500-osobową organizację partyjną kombinatu „Radoskór”. W konferencji uczestniczyli: sekretarz KW PZPR Krystyna Firmant i sekretarz KM PZPR Eugeniusz Czajka, zaproszeni goście, zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego Handlu i Spożycia KC PZPR Andrzej Wawrzynowski oraz naczelnik wydziału w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego Stawomir Ciołowski. Za stołem prezydalnym zajęli miejsce również pracownicy „Radoskóru” Janina Machnio, członek KC PZPR.

Konferencja rozpoczęła się uroczystym aktem — 14 młodym pracownikom wręcono zostały legitymacje kandydackie, a 17 osobom legitymacje członkowskie PZPR. Konferencję prowadził przewodniczący związkowej rady przedsiębiorstwa Antoni Romanowski. Trzydniowy okres działalności, od ostatniej konferencji w „Radoskórze” przedstawiła Grażyna Szadkowska I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR.

W referacie wiele uwagi poświęcono problemom pracy ideowo-wychowawczej oraz działalności i doskonaleniu kontroli partyjnej. Stwierdzono też, że od początku roku odczuwany jest brak pracowników do pełnej obsługi stanowisk roboczych. Jednocześnie notuje się znaczny wzrost godzin nieprzepracowanych. W ciągu trzech kwartałów br. licząc statystycznie na jednego pracownika przypadły 203 godziny nieprzepracowane (poza urolopami wypoczynkowymi). Można więc stwierdzić, że w ciągu trzech kwartałów jeden miesiąc został stracony na skutek nieobecności załogi w pracy. Wynika z tego, że część pracowników nadużywa uprawnień jakie stwarza nasze ustawodawstwo pracy.

Istotnym problemem są stałe starania o poprawę jakości produkcji. Choć nastąpiła na tym odcinku poprawa, nadal jednak nie zostały wykorzystane wszystkie szanse. W dalszym ciągu

na ponad 50 proc. obuwia określonego jako „poza wyborem” ma wpływ zła robocizna.

Szczegółową ocenę działalności społeczno-gospodarczej przedstawił na konferencji dyrektor naczelny „Radoskóru” Andrzej Foremniak. Stwierdził m. in., że głównym problemem, na którym skupiona jest uwaga kierownictwa partyjnego i administracyjnego oraz całej załogi od okresu poprzedniej konferencji — jest podnoszenie jakości produkcji. Opracowany został długofalowy program unowocześnienia i systematycznego podnoszenia walorów jakościowo-użytkowych wyrobów produkowanych przez „Radoskór”. Wiekście zadań udało się pomyślnie zrealizować. Świadczy o tym znacznie zmniejszył procent obuwia bezgątkowego oraz wskaźnik uznanych reklamacji, który obniżył się z 5,5 proc. do 1,6 proc.

Wśród problemów, które wymagają szczególnej uwagi należą racjonalna gospodarka zatrudnieniem. Dokonano niedawno szczegółowej analizy zatrudnienia i podjęto odpowiednie działania. Dobrze i prawidłowo realizowane są zadania programy poprawy warunków socjalnych i BHP. Nakłady przeznaczane na poprawę warunków pracy wynoszą, w przeliczeniu rocznym na 1 pracownika, ponad 1800 zł. Szeroki jest też program akcji społecznej obejmujący takie formy jak: organizacja kolonii, obozów i zimowisk dla dzieci pracowników, wzajemne pomocnicze w własnych i wynajmowanych ośrodkach.

Obrady pierwszego dnia konferencji, która kontynuowana będzie następnie 23 bm., zakończono pięknym aktem. Kierownik działu eksportu Barbara Krzyż złożyła meldunek o wykonaniu zobowiązań, które podjęła załoga „Radoskóru” dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. 15 listopada, przed terminem i z nadwyżką, w „Radoskórze” zrealizowano roczny plan dostaw eksportowych do Związku Radzieckiego. Wykonano 1 mln 311 tys. par obuwia wartości ponad 32 mln zł. Realizacja tego zobowiązania przebiegała w szczególnie serdecznej atmosferze towarzyszącej obchodom jubileuszowym Wielkiego Października i przy aktywnym udziale organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej „Radoskóru”. (R)

Henryk Jabłoński przyjął grupę przodujących studentów

(P) 16 bm. z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze grupę przodujących w nauce i pracy społecznej studentów — tegorocznych laureatów Konkursu im. Mikołaja Kopernika.

Konkurs ten ma już 9-letnią tradycję i obejmuje wieloletnie osiągnięcia dobre wyniki w nauce oraz biorąc aktywny udział w różnych formach życia środowisk studenckich.

W spotkaniu wzięli udział: Zbigniew Arzyński z Uniwersytetu Gdańskiego, Czesław Ba-

jer z Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze, Dorota Banach z Uniwersytetu Gdańskiego, Zbigniew Barbasz z Politechniki Poznańskiej, Jan Borowiecki z Politechniki Świętokrzyskiej, Danuta Cieśla z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Antoni Dawidowicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Maciej Gonet z Politechniki Śląskiej, Jerzy Góro z Politechniki Szczecińskiej, Wanda Idzikowska z Politechniki Wrocławskiej, Elżbieta Kompa z Uniwersytetu Łódzkiego, Ryszard Łuszczak z Politechniki Lubelskiej, Wacław Muzykiewicz z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Urszula Ornatończak ze

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Kolejny etap powszechnej zbiórki złomu Surowcowa pomoc dla hutnictwa stali

Informacja własna

(A) 570 kg złomu zużywają huty na wyprodukowanie jednej tony stali. Stosunek tych wielkości obrazuje rangę jaką trzeba przykładać do problemu surowców wtórnych a przede wszystkim złomu stalowego, żeliwnego i innych metali, zwłaszcza na tle kosztownego importu surowców.

Tegoroczne plany zakładają zebranie 6,1 mln ton złomu. Sądząc z wyników 9 miesięcy br., istnieje realna możliwość przekroczenia nawet planowanej wielkości. Jednocześnie jednak ocena Urzędu Gospodarki Materialowej wskazuje na szereg niedociągnięć i nieprawidłowości powodujących mniejsze efekty zbiórki niż można by oczekiwać.

Przeprowadzone kontrole przez UGM w kilkunastu zakładach przekonują, że zdecydowana większość przyczyn zmniejszonego odzysku złomu stalowego ma charakter organizacyjny. Najważniejsze z nich to nieprzebieganie terminów kasacji zużytego sprzętu, przetwarzanie na terenie zakładów maszyn dawno wycofanych z eksploatacji, niezłomowanie

wyrobów hutniczych, które straciły swoją przydatność (na skutek skorośnięcia lub zniszczenia), a także nieprzepracowanie okresowych przeglądów w zakładach pracy, mających ujawnić złomowe rezerwy.

Wzrastający stopień oszczędności stali przez resorty najwyższej jej zużycia decyduje o zmniejszeniu wielkości odpadów. Także coraz częściej i lepiej ponownie wykorzystujemy materiały odpadowe. Stąd powinna oczywiście zmniejszać się ilość tzw. złomu produkcyjnego. Niestety, statystyki przedstawiane przez poszczególne zakłady mówią co wrecz przeciwnego. Z kolei, ilość tzw. złomu poarmatycznego — czyli zużytych maszyn, wzrastała w tym czasie, wskazywała na to ilość nowo wprowadzanych urządzeń. Widać nie wszyscy potrafili sobie poradzić z pra-

widowym przedstawieniem stosownych wielkości.

Pewna stabilizacja wielkości złozzonego złomu w niektórych resortach nie oznacza w żadnym wypadku, że więcej zebrać się nie da. Ogromne ilości złomu traci się bezpowrotnie na różnych placach budów. Sygnali czytelników wskazują niejednokrotnie, że w wielu przypadkach z duża beztrudno zakupić je elementy konstrukcyjne, a nawet zużyte maszyny, bo nikt nie chce zadać sobie trudu

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zakończył się I etap Konkursu Wieniawskiego

Korespondencja własna

VII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego wkrótce w drugiej, zwykłej na tego typu imprezach najważniejszej fazie. Ona bowiem ma wyłonić finalistów, którzy pretendować będą do tytułu laureatów.

Jakie refleksje nasuwają się po ośmiu audycjach I etapu, po przesłuchaniu przez jury 46 młodych wirtuozów z 16 krajów Europy, Azji i Ameryki Płn.? Przede wszystkim ta, że wszyscy kandydaci zmieścili się w ogólnych granicach wymagań artystycznych, upoważniających do udziału w tak znaczącej imprezie. Mówiąc krótko — nie było dyskwalifikujących nieporozumień, co zdarza się na konkursach.

Rzecz zrozumiała — niektórzy nie wytrzymali nerwowego napięcia konkursu i zagrali poniżej swych możliwości, innym udało się błysnąć ponad miarę swego talentu. Z drugiej strony — I etap nie ujawnił jeszcze zdecydowanych faworytów konkursu, choć wybrał już grupę ulubieńców publiczności. Niezwykle trudny program, złożony z fragmentów Sonat J.S. Bacha, „Kaprystów” Paganiniego oraz „Kaprystów” i polonezów Wieniawskiego, a więc z muzyki różnych epok i różnych technik trudności, pozwolił upewnić się w przekonaniu, że ci spośród młodych skrzypków, którzy szczególnie przebrnęli przez to eliminacyjne sito, są kandydatami na artystów w pełnym tego słowa znaczeniu.

Tegorocznemu konkursowi towarzyszy szczególnie serdeczna atmosfera. Sala przed południem i po południu jest wypełniona do ostatniego miejsca.

Przeważa młodzież m. in. zreszta w poznańskiej „Pro Sinfonice”. Poszczególne kluby tej organizacji opiekują się kandydatami, kibicują ich występom, obdarowują kwiatami, goszczą w szkołach.

Także organizatorzy konkursu zrobili wszystko, by poza estradą konkursową — zarówno młodemu skrzypkowi, jak i jurorom i obserwatorom imprezy umożliwić czas. Odbywają się liczne imprezy towarzyszące — wystawy, koncerty muzyki nie skrzypcowej, spotkania.

Jeśli uda się tę atmosferę podtrzymać przez następne etapy — w co nie wątpimy — VII Konkurs Wieniawskiego pozostawi dobre wspomnienia.

ROMUALD POLCZYŃSKI

Trawler „Lutjan” holuje uszkodzoną

„Barakudę” do kraju

(P) Jak informuje w depeszy, przekazanej do kraju dowódca trawlera „Lutjan” ze szwedzkiego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryt” kpt. Andrzej Majewski, jednostka ta w drodze powrotnej do kraju wzięła na hol „Barakudę” — trawler ze szwedzkiego przedsiębiorstwa „Odra”.

„Barakuda” znajduje się w odległości ok. 300 mil morskich od Lizbony doznała poważnej awarii silnika i nie mogła samodzielnie kontynuować podróży do kraju.

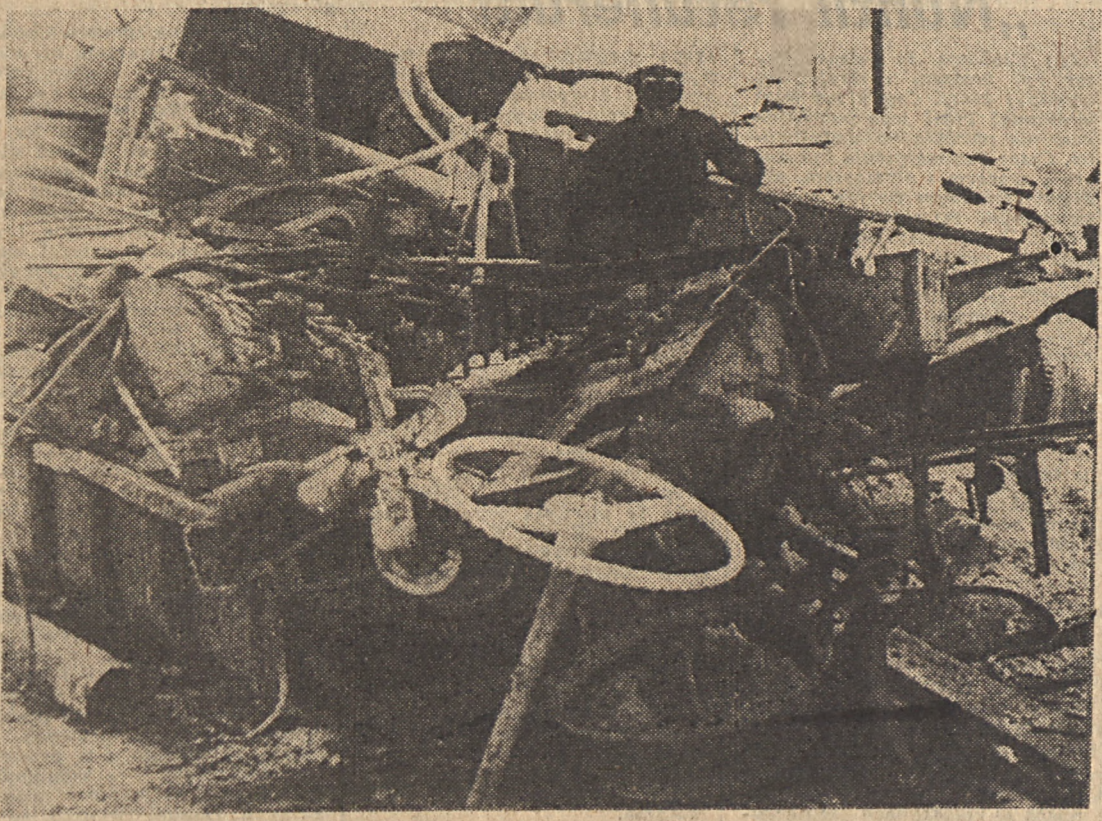
Oba statki spodziewane są w Szczecinie ok. 25 bm. (PAP).

Delegacja Aeroklubu Jugosławii z wizytą w Radomiu

Informacja własna

(R) 16 bm. przebywali w Radomiu prezydent Aeroklubu Jugosławii — gen. płk Dusan Vlaisavlevic i prezydent Aeroklubu Bośni i Hercegowiny — Kamil Devenica. Jugosłowiańscy goście w towarzystwie prezesa Aeroklubu PRL — gen. bryg. Władysława Jagiełły zwiedzili centralny ośrodek akrobacji sportowej w Piastowie koło Radomia. W czasie spotkania podpisano 5-letnią umowę o współpracy Aeroklubu Radomskiego z Aeroklubem Bośni i Hercegowiny.

W wyniku zawartego porozumienia już w przyszłym roku pierwsi piloci jugosłowiańscy wezmą udział w szkoleniach prowadzonych na lotnisku w Piastowie. Obok nich w zajęciach uczestniczyć będą także piloci z aeroklubu bułgarskiego, który wcześniej zawarł podobne porozumienie o współpracy. Imz



(P) W składnicy złomu

Fot. Zdzisław Kwilecki

Pożar w kopalni

południowokoreańskiej

TOKIO (PAP). Ok. 130 górników zostało uwieczonych 200 metrów pod ziemią w kopalni węgla kamiennego w Samchok w Korei Południowej. W kopalni tej wybuchł groźny pożar. Ponad 300 górników udało się uciec od ognia. (A)

Zakaz wjazdu do Anglii dla trzech byłych SS-manów

Od stałego korespondenta
ANDRZEJA BAJORKA

Londyn, 16 listopada. (P) Zapowiedź przyjazdu do Londynu trzech byłych oficerów SS wzbudziła tu, zgodnie z oczekiwaniami, wielkie zainteresowanie. Związkiem, za celem wizyty owych panów nie jest turystyczny spacer po Soho czy pamiątkowe zdjęcie na placu Trafalgar.

Zapowiedziana wizyta służyć ma propagandzie książkowej, która „w nowym świetle” ukazuje Waffeny SS. To znaczy — dobrowolną gwardię fuhrera, akcentując jej odwagę, a pomijając ponury reżest przestępstw i przemoc, zwłaszcza wobec ludności cywilnej, których dopuścili się w czasie II wojny światowej SS-mani.

Wspomniana książka jest już gotowa, lada dzień ukaże się

Problemy rozbrojenia Komentarz „Prawdy”

MOSKWA (PAP). Komentator polityczny dziennika „Prawda” Jurij Żukow pisze, że Związek Radziecki czyni wszystko co w jego mocy, aby najwcześniej i najpełniej zrealizować zadanie rozbrojenia zbrojnych grup, które w przeszłości miały w sobie potencjał zbrojny. Zostało rozwiązane zgodnie z pragnieniami wszystkich narodów. Komentator stwierdza, że nowe propozycje zmierzające do powstrzymania wysiłku zbrojnego, jakie wniosł Leonid Breżniew, zostały powitane z zadowoleniem przez rząd USA. Wielkie Brytanie, RFN i wielu innych krajów, jednakże wzbudziły one pełną rozdzierającą reakcję w obozie kompleksu wojskowo-przemysłowego USA.

W niezliczonych wypowiedziach przeciwników odprężenia, którzy odrzucają każdą koncepcję zawarcia porozumienia zmierzającego do ograniczenia wysiłku zbrojnego, powtarza się stałe argumenty o rzekomych jednostkowych korzyściach, jakie może to przynieść Związkowi Radzieckiemu. A przecież jest chybienie zupełnie jasne, że wszelkie ograniczenia, a tym bardziej redukcja zbrojeń, byłyby dwustronne i operowałyby na zasadzie równości oraz jednolitego bezpieczeństwa. (P)

Ponad 27 mln ton towarów przewiozły statki PŻM w bieżącym roku

(P) Powodne sukcesy przewozowe odnotowała Flota Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Armatorzy szczytności, którzy dysponują 119 jednostkami o łącznej tonności 3 mln 200 tys. ton przewiozł już w tym roku ponad 27 mln ton towarów. Jest to o 3 mln 100 tys. ton więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Polscy naukowcy współtwórcami laserowego dalmierza satelitalnego

(P) Specjaliści z Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego skonstruowali wspólnie laserowy dalmierz satelitalny, pozwalający na wykonywanie pomiarów na odległości 3 tys. km z dokładnością do 5 m; dziełem uczonych polskich jest urządzenie dalmierza satelitalnego. Zainstalowano już pięć egzemplarzy tego przyrządu. Pracują one w polskiej stacji geofizyczno-astronomicznej w Borowiek w Egipcie, w Santiago na Kubie, a także w Indiach i Boliwii.

Stacje te prowadzą pomiary dla międzynarodowego programu badawczego „Arktika — Antarktyda”. Badania mają na celu, oprócz superdokładnych pomiarów geodezyjnych, ustalenie kształtu bryły Ziemi oraz śledzenie ruchów kontynentów. W przyszłym roku planuje się konstrukcję kolejnej generacji satelitalnych dalmierzów, które pracować będą z dokładnością do 5 cm. (PAP)

Międzynarodowa wystawa artykułów dla dzieci i niemowląt w PKiN

(P) W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarto 16. mi. międzynarodową wystawę artykułów dla dzieci i niemowląt. Bogaty asortyment wyrobów — odżywek, słodczyków, kosmetyków, zabawek, ubrań, wózków i sprzętu dla dzieci — wystawiono ok. 30. zachodnioeuropejskich firm. Organizator imprezy, „Agencja” urzędzą ją już po raz trzeci.

Do zapoznania się z ekspozycją zaproszono kilka tysięcy osób reprezentujących przemysł, handel oraz inne instytucje zainteresowane wzornictwem, produkcją i zaopatrzeniem rynku w wyroby przeznaczone dla najmłodszych. Chodzi nie tylko o ukazanie osiągnięć producentów zagranicznych, ale i o wypracowanie doświadczeń, rozwój kooperacji a przede wszystkim wzbudzenie zainteresowania produkcją przez nasze zakłady producenckie, poszukiwanych na polskim rynku artykułów. (PAP)

Socjaldemokraci RFN za kontynuację dotychczasowej polityki wewnętrznej i zagranicznej

Przenówienie kanciera Schmidta na zjeździe SPD

Od naszego specjalnego wysłannika
JANUSZA REITERA

Hamburg, 16 listopada. (P) Dwugodzinne przemówienie kanciera Helmuta Schmidta, będące zarazem wiceprzewodniczącym partii, było głównym akcentem drugiego dnia obrad Zjazdu SPD w Hamburgu.

Kanceler zapowiedział, że między partią socjaldemokratyczną a rządem istnieje zgoda na współpracę. Koalicja SPD-FDP — mówił Schmidt — zapisała na swym koncie konkretne, przekonujące sukcesy. Gdyby nie polityka reform społecznych i współpracy z innymi państwami, RFN znalazłaby się teraz w stanie poważnego kryzysu wewnętrznego i izolacji międzynarodowej.

Podobnie jak w polityce wewnętrznej — zapewnił szef rządu RFN — socjaldemokracja będzie wierna swoim dotychczasowym zasadom polityki zagranicznej. Odrzucenie jest — zdaniem Schmidta — procesem, który trzeba kontynuować niezależnie od wszelkich trudności. Jako ważny krok w tym kierunku kanciera określił zbliżającą się wizytę Leonida Breżniewa.

90 terrorystów przebywa w więzieniach RFN Demonstracje we Francji w obronie Croissanta

BONN (PAP). Sekretarz stanu w bawarskim Ministerstwie Sprawiedliwości Franz Neubauer, powtórzył w środę wyniki dochodzenia władz prokuratorskich tego kraju, że „nie stwierdzono winy obcych” w przypadku śmierci terrorystki Ingrid Schubert. W ubiegłym tygodniu kanciera Schmidta, który w tym czasie przebywał w Bonn, złożył powołaną na jego imię przez nią celi w więzieniu monachijskim Stadelheim. Równocześnie Franz Neubauer oświadczył, że nie nie wskazywało, iż zamierza ona odebrać sobie życie. Wielokrotnie, ostatnio w dniu 8 listopada, zapewniała, że nie ma zamiarów samobójczych — powiedział on. Mimo to zarządkono „intensywne środki nadzoru”.

Sędzia śledczy przy sądzie pierwszej instancji w Kaiserslautern wydał we wtorek nakaz aresztowania dwóch osób: Gertraudy Schneidera i Christine Kuby, podejrzanych o działalność terrorystyczną. Schneider — jak wiadomo — został zatrzymany w Amsterdamie po wymianie ognia z policją holenderską. Jego stan jest bardzo ciężki.

Wydanie nakazu aresztowania Schneidera stwarza dla władz niemieckich poważne trudności. W wyniku których kilka osób zostało rannych. Policja zatrzymała około 200 osób. Demonstranci obrzucili butelkami z benzyną biuro firmy Siemens.

W czasie demonstracji w Paryżu doszło do zamieszek, w wyniku których kilka osób zostało rannych. Policja zatrzymała około 200 osób. Demonstranci obrzucili butelkami z benzyną biuro firmy Siemens.

Wydanie nakazu aresztowania Schneidera stwarza dla władz niemieckich poważne trudności. W wyniku których kilka osób zostało rannych. Policja zatrzymała około 200 osób. Demonstranci obrzucili butelkami z benzyną biuro firmy Siemens.

Wydanie nakazu aresztowania Schneidera stwarza dla władz niemieckich poważne trudności. W wyniku których kilka osób zostało rannych. Policja zatrzymała około 200 osób. Demonstranci obrzucili butelkami z benzyną biuro firmy Siemens.

Wczoraj na świecie

W dniach 15-16 bm. odbyło się w Budapeszcie posiedzenie komisji RWFG do spraw przemysłu radiotechnicznego i elektrycznego. Uczestniczyli w nim delegaci Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, ZSRR oraz Jugosławii. Charakterze obserwatorów uczestniczących przedstawiciele Niemiec.

W Bonn odbył się koncert Włocławski Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji z Katowic. Był to już dziesiąty występ katowickich artystów w czasie ich obecnego — pierwszego w dziejach tego zespołu — tournée po Republice Federalnej. Przyjmowana niezwykle serdecznie przez publiczność Wielką Orkiestrę Symfoniczną PRiTV ma już za sobą m. in. koncerty w Kilonii, Marburgu, Frankfurtu nad Menem i Duisburgu. Orkiestra towarzysza dyrygentowi Stanisławowi Włocławskiemu i Tadeuszowi Strugowi oraz solistom: woloncelistom — Romanowi Jabłońskiemu i skrzypce — Konstantemu Kulka.

Wszystkie członkowie załogi stoczni „Schulte und Bruns” w Emden, która pod koniec października opuściła port w Hamburgu, mają być zwolnieni z pracy pod koniec roku. Poinformował o tym pełnomocnik firmy, adwokat Gerd Welland na zebraniu załogi.

Bezpośrednio po tym zebraniu w centrum Emden odbyła się demonstracja około 1500 robotników stoczni. Przedstawiciele stoczniowców domagali się od rządu pomocy dla stoczni, aby można było uratować miejsca pracy.

Zwolnieniu załogi i monarchoi spowodowały w Salonicach prężną działalność. Doświadczeni po tym zebraniu, że nie chcą być wciągnięci w politykę, skrajnie prawicowej partii Ruch Narodowy, na którym przywódcą partii Stefanos Stefanopoulos, zajął się w tym wystąpieniem zarówno KP Grecji, jak i obec-

wa w Bonn. „Mamy w Leonidzie Breżniewie partnera” — stwierdził kanciera Schmidt — „który podziela bez wątpienia nasze przekonanie, że utrzymanie pokoju na świecie ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi zadaniami politycznymi”.

Mówiąc o odrzuceniu europejskim Schmidt wyraził też, przy gorącym aplauzie delegatów, swoją radość z możliwości spotkania się w Warszawie z Edwardem Gierkiem, któremu, jak stwierdził, okazujemy szacunek za jego zaangażowanie na rzecz poprawy stosunków niemiecko-polskich. Normalizacja stosunków między Polską a RFN — podkreślił kanciera — ma nie tylko znaczenie polityczne, ale i wymiar moralny. Przyznał on również, że wiele w tej dziedzinie zostało osiągniętych, ale pozostało jeszcze dużo do zrobienia. Schmidt opowiedział się także za równoprawieniem politycznym krajów rozwijających się i wyraził nadzieję na uregulowanie problemu południa Afryki i rozwiązanie konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Obecnym zadaniem wewnątrzpartyjnym socjaldemokratów jest — według kanciera — obrona tego, co już osiągnięto i kontynuacja kursu zapoczątkowanego w 1969 r. Na SPD spoczywa odpowiedzialność tym większa, że jej „polityka reform” znalazła się w niebezpieczeństwie. Jako jedno z najpoważniejszych źródeł zagrożenia Schmidt wymienił terrorizm. Walka z tym zjawiskiem musi być twarda i zdecydowana, ale nie może doprowadzić do zatrucia atmosfery politycznej i duchowej RFN. Schmidt ostro przedstawił się nie tolerancji i demagogicznym atakom partii chadeckich przeciwko intelektualistom i ludziom o poglądach liberalnych. Chadecka postępuje się tymi samymi metodami, które stosował kiedyś w USA senator McCarthy.

Duży fragment przemówienia kanciera Schmidta był poświęcony, zgodnie z oczekiwaniami, stanowi gospodarki RFN. Kanciera przestrzegł zarówno przed malowaniem sytuacji gospodarczej kraju wyłącznie w czarnych barwach, jak i przed nieuzasadnionym optymizmem. „Mnielej czasu pozostanie nieograniczonego wzrostu” —

stwierdził Schmidt. W warunkach ogólnoswiatowej recesji, którą RFN odczuła, zresztą mniej dotkliwie niż wiele innych państw, przemysłowcy zachodni niemiecscy muszą wykorzystać wszystkie możliwości, aby zapewnić swym towarom konkurencyjność na rynkach zagranicznych. Jednym z najpilniejszych zadań — kontynuował kanciera Schmidt — jest zapewnienie gospodarcze zachodniemieckiej surowców energetycznych. Podobnie jak W. Brandt zapowiedział on przywrócenie węglowi kamiennemu dawnej roli jako podstawowego surowca energetycznego. Ale jednocześnie — argumentował kanciera — nie można zrezygnować z możliwości wykorzystania energii jądrowej.

Po wystąpieniu kanciera Schmidta toczyła się dalsza dyskusja, zabrał m. in. głos przewodniczący frakcji SPD w Bundestagu, Herbert Wehner. W swoim przemówieniu oskarżył on partię chadecką, a zwłaszcza F. J. Straussa, o świadome niszczenie demokracji państwa RFN. Obrona państwa demokratycznego jest — stwierdził Wehner — historycznym zadaniem, przed którym SPD nie może się uchylić. Socjaldemokraci są też tą siłą polityczną, która może uchronić RFN przed rozbitciem politycznym, jakie doprowadziłoby do zniszczenia państwa. Wehner wezwał deputowanych SPD w Bundestagu do utrzymania jednolitości i ostrzegł przed próbami montowania nowej partii lewicowej. Tylko warta partia socjaldemokratyczna może stać się czółem, które stoi przed Republiką Federalną, zakończył swe przemówienie H. Wehner.

AMSTERDAM. (PAP). Korespondent PAP, Jan Sierpuchowski pisze: Kolejne dwa dni (16 i 17 bm.) procesu Pietera Mentena, sądowniego przez specjalny trybunał w Amsterdamie, poświęcone są wystąpieniu obrońcy oskarżonego, adwokata L. van Heijningena.

Zanim jednak zabrał on głos, sędziowie otrzymali dokument, który zawierał wyliczenie, że postępowanie dowodowe. Jest nim nadesłany ostatnio list brytyjskiej siostry zakonnej. W roku 1948 była ona pielęgniarką w jednym ze szpitali w Hadzie i przypomniała sobie, że opiekowała się wówczas Mentenem, który przeszedł kosmetyczną operację nosa. Szczegół o tyle istotny, że powołana przez obrońcę w charakterze eksperta lekarka Mary Sikes, zakwestionowała oskarżenie, że oskarżony z okresu okupacji w mundurze SS, wskazując właśnie na różnicę w kształcie nosa.

Po wystąpieniu prokuratora H. F. Habermehla, który zażądał najwyższego wymiaru kary — dożywotniego więzienia, obrońca mobilizuje wszystkie dostępne środki. Adwokat oskarżonego L. van Heijningena zarezerwował sobie dwa dni na wygłoszenie mowy kończącej tekst oskarżenia. W tym czasie, czyli 5. i 6. października, odbyły się trzy dni mowy oskarżycielskiej.

Jest rzeczą normalną, że adwokat broniący swego klienta atakuje wszelkie wątpliwe punkty aktu oskarżenia, zeznań świadków, ekspertów itp. Gdyby obrońca Mentena skoncentrował się tylko na argumentach prawnych, prowadząc rzeczową polemikę z prokuratorem, spełniłby swój obowiązek i nie można by mieć do niego żadnych pretensji.

Tak jednak nie jest. L. van Heijningena przynajmniej 3/4 swych wywodów ujął w formę politycznej trybuny, naszpikowanej prowokacyjnymi akcentami antypolskimi i antyzachodnimi. Próbował udowodnić, że proces jest sprzeczny z zasadami sprawiedliwości. Po raz nie wiadomo, który głosił ograbie tezy, jakoby Pieter Menten „człowiekiem niewinnym i krzywdzie uciskiem” „spokojnym kolekcjonerem dzieł sztuki” — był ofiarą komunistycznego spisku, inspirowanego przez Polskę i ZSRR. Próbował nawet przekonać sędziów absurdalnym twierdzeniem, iż „obóz wschodni” wycofał sprawę Mentena w celu wywarcia wpływu na przebieg holenderskich wyborów parlamentarnych w maju br. Szkoda miejsca na streszczanie innych tego rodzaju bzdur.

Warto wspomnieć, że przytoczył jedno zdanie z przemówienia L. van Heijningena: „Boże chroń nas przed antyfaszystami”.

RFN — wielkim eksporterem czołgów

BONN (PAP). Niemcy zachodnie — wielkim eksporterem czołgów. Według danych czasopisma gospodarczego „Handelsblatt” — zachodniemieckie koncerny zbrojeniowe wyeksportowały 2392 pojazdy pancernych, w tym 2004 czołgi. Największym odbiorcą są Włochy, a następnie Holandia, Belgia, Kanada, Dania i Australia. Największym producentem pojazdów pancernych w RFN, koncern Krauss Maffei, szacuje się sukcesami w eksporcie czołgów „Leopard II”. Obecnie oczekuje dalszych w eksporcie czołgów „Leopard II”. (P)

Przed wizytą Sadata w Izraelu

Zastrzeżenia i obawy w krajach arabskich

KAIR, LONDYN, PARYŻ (PAP). Półoficjalna prasa egipska prowadzi szeroką kampanię, mającą na celu rozwianie obaw i zastrzeżeń, jakie wywołują w wielu państwach arabskich zapowiedź wizyty prezydenta Egiptu, Anwara Sadata, w Jeruzolimie. Kairski dziennik „Al-Ahram” pisał w środę min., że „inicjatywa ta jest wbrew głębokiemu pragnieniu Egiptu ustanowienia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie”.

Akcja propagandowa władz egipskich nie jest jednakże w stanie rozwiać zastrzeżeń i obaw, jakie budzą w świecie arabskim kontakty egipsko-izraelskie. W przededniu wizyty A. Sadata w Damaszku, kierownictwo rządzącej w Syrii Partii Socjalistycznej „Odrodzenia

Leonid Breżniew otrzymał złoty medal im. Karola Marksa

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 tytułatorów wielkiego dzieła Marksa, Engelsa i Lenina. Leonid Breżniew przypomniał słowa Lenina, który wielokrotnie wskazywał, że marksizm nie jest skostniałym dogmatem, lecz żywą, twórczą nauką, czerpiącą się z życia, z praktyki społecznej. Nasi naukowcy — powiedział — bez względu na to, jaką zajmują się dyscypliną, powinni zawsze pamiętać o tych wskazaniach Lenina i kierować się nimi w swej pracy. Będzie to niezawodna rękojmia nowych, wielkich sukcesów.

Na zakończenie Leonid Breżniew życzył daluczych osiągnięć uczonym radzieckim, których działalność — jak stwierdził — z każdym rokiem nabiera coraz większego znaczenia dla życia całego narodu, dla rozwoju społeczeństwa. (P)

O konsternacji panującej w Damaszku w związku z inicjatywą Sadata, świadczy fakt, iż syryjskie środki masowego przekazu nie wspominały ani słowem, iż zamierza on udać się do Jeruzolimy. Opublikowano także lakoniczny komunikat o przyjeździe prezydenta Egiptu na rozmowy do Damaszku.

Agencja Reutersa zwraca uwagę, że chociaż Egipt publicznie popiera walkę palestyńską o utworzenie niezależnego państwa, nie wywiera w tej sprawie jakiejś silnej presji jak rząd syryjski. (P)

Wypowiedź prezydenta USA

WASZYNGTON (PAP). Prezydent USA Jimmy Carter oświadczył w środę, że jest przekonany, iż prezydent Egiptu Anwar Sadat uda się wkrótce z wizytą do Jeruzolimy, a ta jego wizyta stanowić będzie krok naprzód w kierunku wznowienia obrad genewskiej konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu. Stwierdził również, że Stany Zjednoczone mogą być jedynie mediatorem na Bliskim Wschodzie i tylko od stron bezpośrednio zainteresowanych w konflikcie zależne jest jego ostateczne uregulowanie. (P)

Otwierają się wrota BAM-u

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 (idem procent — mówi dyrektor budowy W. Kobzar — pozostawiamy luzem, który będą musieli włączyć kławiści, by uruchamiać urządzenia. Kilka ośrodków komputerowych programować ma prace linii przeladunkowych portu w zależności od natężenia ruchu i rodzaju ładunków.

Instaluje się także aparaturę radiolokacyjną, rejestrującą przybicie statków do trzech sąsiadujących ze sobą portów: Wostocznoego, Nachodki i Rybnego. Na podstawie informacji przetwarzanych przez komputery regulowana będzie nawigacja między tymi portami i ich wydawane dyspozycje o czasie rozładunku i załadunku każdej jednostki oczekującej na redzie. Będzie to więc nie tylko jeden z największych, ale także nowoczesniejszych zespołów portowych, o ogromnym znaczeniu dla gospodarki radzieckiej i dla rozwoju wymiany handlowej w świecie.

Kary więzienia dla kidnaperów we Włoszech

RZYM (PAP). Sad w miejscowości Reggio di Calabria we Włoszech skazał na wysokie kary więzienia 8 mężczyzn oskarżonych o porwanie 20-letniego Giuseppe Luppino.

Kidnaperzy bestialsko okaleczyli ofiarę, ucinając jej ucho. Według niepotwierdzonych doniesień rodzina Luppino wypłaciła porwaczom 80 tys. dolarów okupu. Policja odnalazła porwanego w wielkim domu, gdzie był on więziony przez kidnaperów ponad 2 miesiące. (P)

340 tys. ton złomu zebrano w NRD

BERLIN (PAP). Gospodarka domowa w NRD dostarcza w tym roku 340 000 ton złomu do przerobu. Będzie można z tego wytopić stal na 10 000 ton. W samym tylko okręgu Frankfurt nad Odrą obrabano już 12 000 ton złomu oraz przeszło 25 mln butelek i 20 000 ton odpadów niebezpiecznych. (A)

Atak na hiszpański kuter na Morzu Śródziemnym

Uprowadzenie trzech rybaków

MADRYT (PAP). Na wodach Morza Śródziemnego u wybrzeży Sahary Zachodniej pojawił się w wtorek jednostki hiszpańskie marynarki wojennej, które patrolują ten rejon w związku ze zbrojnymi atakami, jakiego dokonano w ostatnią niedzielę na hiszpański kuter „rybacy”.

Dławiącego w odległości ok. 9 mil od brzegów Sahary Zachodniej kutra podpłynęło w łodzi pozbawionej znaków rozpoznawczych kilku osobników, którzy ostrzelali go z broni maszynowej i obrzucili granatami. Napastnicy wdarli się następnie na pokład i uprowadzili trzech rybaków hiszpańskich. Zdaniem prasy hiszpańskiej, napastnikami byli członkowie frontu wyzwolenia Sahary Zachodniej „Polisario”, lecz przedstawiciele MSZ oświadczają, iż władze madyjskie nie wiedzą, kogo winić za ten atak. Rząd Hiszpanii zwrócił się w związku z tym do rządów Maroka i Mauritanii z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie incydentu i ewentualne ustalenie, gdzie znajdują się uprowadzeni rybacy.

Rzecznik frontu „Polisario” w Madrycie oświadczył we wtorek, że jego organizacja nie nie wiadomo o całej tej sprawie. (A)

Polityka socjalna w RWT

Przewidzieli feminizację i odmłodzenie załogi

W jednym tylko z wydziałów Zakładu Tarcz Numerowych na Golebiowie, który zatrudnia 130 młodych kobiet, 12 pracownic przebywa obecnie na urlopie macierzyńskim. I fakt ten niech posłuży jako ilustracja najpilniejszych potrzeb załogi RWT w zakresie urządzeń socjalnych — mówi z-ca dyrektora d/s socjalnych, Zbigniew Pierzchała. Ponieważ coraz więcej młodych kobiet podejmuje u nas pracę, zgodnie z tym rozwijał się i rozwijać będziemy nasze podstawowe zadania w dziedzinie opieki socjalnej.

Ten kierunek działalności socjalnej, który służył nazwano w RWT selekcyjnym, przyjęto i realizuje się z pełnym powodzeniem od 1973 r. Równoległe do rozbudowy mocy produkcyjnych RWT, a niekiedy z wyprzedzeniem rozpoczął się etap rozwoju i modernizacji socjalnego zaplecza.

Program socjalny

Przed 5 laty przewidywano, że zakład będzie z roku na rok zatrudniał więcej kobiet. Oznaczało to nie tylko budowę nowych wydziałów produkcyjnych dla kobiecej załogi, również budowę żłobków i przedszkoli, mieszkań dla młodych małżeństw (w I półroczu br. właśnie w RWT odnotowano największą spośród wszystkich zakładów w Radomiu ilość zawartych małżeństw), innych urządzeń wyręczających pracujące kobiety od uciążliwych obowiązków domowych jak np. organizację przy zakładzie kombinatu żywieniowego i garniżeryjnego na wzór takiego jak przy Zakładach Metalowych im. gen. Waltera.

Kierownictwu zakładu i jego służbom socjalnym udało się te zadania zrealizować już do połowy br. Oddano żłobek i przedszkole na Osiedlu 2-lecia, dwie duże stołówki, 4 bufety produkujące wyroby garmażeryjne „na wynos” dla załogi, zasiedlono pierwszy 11-kondygnacyjny blok mieszkaniowy przede wszystkim młodymi małżeństwami.

Nowe obiekty socjalne — przedszkole i żłobek oraz stołówki RWT mają charakter otwarty. Dostępne są one dla załóg innych zakładów pracy, dla mieszkańców pobliskich osiedli. Takie działanie jest w interesie również zakładu. Idzie mianowicie o stworzenie warunków dla wymiany miejsc w stołówkach, żłobku i przedszkolu z podobnymi urządzeniami socjalnymi w innych zakładach. Tak więc np. pracownicy RWT mieszkające na „Ustroniu” lub Borkach nie muszą dowozić dzieci do przedszkola i żłobka przy ul. Struga — ale korzystają również z urządzeń socjalnych budowanych przez inne zakłady w rejonie swego zamieszkania.

Rotacja Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego

Interesujący kierunek „nieustannej rotacji środków” z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego zastrzegają w RWT na nasładowanie i upowszechnienie. Rokrocznie z wypracowanych środków przeznaczają się tu ok. 2 mln zł na budownictwo mieszkaniowe. Jest bowiem możliwość w porozumieniu z RSM i KBM wybudowania dalszych dużych bloków mieszkalnych dla pracowników takich jak pierwszy oddany załozde w 1977 r. 22 osoby są gotowe rozpocząć budowę domków jednorodzinnych na uboższych terenach w okolicy Rajca. Środki te gromadzi się na ZFM już od kilku lat.

KRONIKA DNIA

W Zawadach gm. Pruszyca samochód ciężarowy „Zuk” nr rej. CB-36-24 kierowany przez 22-letniego Bogdana Kopyńskiego sam w Radomiu przy ul. Przejazd 5 poraził przechodzącego przez jezdnię 68-letniego Walentego Furmankowskiego zam. w Krzeszowicach. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

W Pastwiskach gm. Ilza samochód ciężarowy marki „Star” nr rej. CK-73-83 kierowany przez Stanisława Gawrona zam. w Zawoli gm. Gniewoszewo zderzył się „czołowo” z samochodem ciężarowym marki „Praga” nr rej. CI-5138, którym kierował Władysław Kozłowski zam. w Sieradzewicach. W wyniku zdarzenia kierowca „Stara” S. Gawron i konwojent, 18-letni Waldemar Tuszyński doznał ogólnych obrażeń ciała i został odwieziony do szpitala w Ilży. Samochody zostały uszkodzone na około 60 tys. zł.

W Trzebielnie, gm. Magnuszew doszło do kolizji pomiędzy dwoma samochodami, którymi kierowali kierowcy młodzi, którzy nieostrożnie kierowali pojazdami. W wyniku wypadku, obrażeń doznał obywatel motocyklisty i pasażerowie. Marek Stępień i Grzegorz Michałski. Kierowcy znajdowali się w stanie nietrzeźwym. (mz)

Wydział socjalny i rada zakładowa podjęły słuszną decyzję, by posiadane już kwoty na ZFM potraktować jako fundusz pożyczkowy dla tych pracowników, którzy wnoszą wpłaty do spółdzielni mieszkaniowej, remontują mieszkania, rozpoczęli już budowę domków jednorodzinnych. Pożyczki te, krótkoterminowe i niskoprocentowane, spełniają poważną rolę w poprawie warunków mieszkaniowych. Np. w roku ubiegłym udzielono z tych środków pożyczek kilkudziesięciu członkom załogi na sumę ok. 3 mln zł, w br. z pożyczek tych skorzystało już ponad 80 osób. Tak więc ZFM nie czeka biernie aż możliwe będzie rozpoczęcie

Jugosłowiański folklor podbił radomską publiczność

W Radomiu gościł Reprezentacyjny Studencki Zespół Pieśni i Tańca Jugosławii „Zikica Jovanovic Spanac”. Swoją nazwę zespół przyjął od jugosłowiańskiego bohatera narodowego Zikica Jovanovica ps. „Spanac”, uczestnika walk w Hiszpanii, który jako pierwszy oddał strzały do Niemców w czasie II wojny światowej.

Goście przebywający w Polsce na zaproszenie Zespołu Pieśni i Tańca UMCS w Lublinie zwiedzili renesansowy zamek i Muzeum Instrumentów Ludowych w Szydłowcu, a następnie uczestniczyli w spotkaniu z przedstawicielami resortu kultury i aktywno młodzieżowego.

W godzinach wieczornych, w sali koncertowej, jugosłowiański zespół wystąpił przed radomską publicznością. Ponad 50-osobowa grupa wykonawców zaprezentowała niezwykle barwny i widowiskowy program. Piękne stroje, ciekawe układy choreograficzne, pełne liryczne regionalne pieśni ludowe Vojvodiny, Serbii i Chorwacji, wreszcie prawdziwie mistrzowskie wykonanie, wszystko to złożyło się na wyjątkową uroczystość. Atmosfera na sali była też niezwykle serdeczna, w czym dodatkową zasługą prezentera radia i telewizji Belgrad Slobodana Vujcovica.

Zespół „Zikica Jovanovic Spanac” będzie reprezentował Jugosławię na Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Studenckich, który odbędzie się w przyszłym roku w Warszawie. (am)

Może to jest drobna sprawa, ale dla nas, ludzi pracy bez łazienek, bardzo ważna. Wymagają od nas w zakładach dobrej, rzetelnej roboty, mamy prawo i my wymagać od innych tego samego. Remont łazienki przedłuża się, rozcieranie użytkownikom różni.

List tej treści otrzymaliśmy od naszego czytelnika Adama Węglińskiego. Podaliśmy śladem remontu.

BRIGADA PRZYSZŁA PRZED TYGODNIEM

Na drzwiach łazienki kartki informujące o prowadzonych pracach. Remont kotłowni. Kiedy się skończy? Nie ma żadnej, choćby przybliżonej daty.

Zamknęliśmy 14 września — mówi kierownik obiektu Tadeusz Wejman — ale ludzie przyszli do roboty dopiero w zeszłym tygodniu. Czemu tak późno? Tego już nie wiem.

Na dole w kotłowni zapach unoszący się w powietrzu piwa. Trzech ludzi pochylonych nad rurą sterującą ze ścian, wokół dziesiątek demontowanych kształtek hydraulicznych, porozrzucać nierzadko.

dużej zakładowej inwestycji mieszkaniowej, a już w trakcie gromadzenia przyczynia się do poprawy warunków mieszkaniowych załogi.

Jako jeden z pierwszych zakładów w Radomiu RWT podjęła interesującą inicjatywę organizację domów letniskowych w Jastrzębiu. Zakład rozdzielać będzie dla chętnych pozostałe po rozbudowie zakładu materiały budowlane — takie np. jak wapno czy cegły i instalacje po rozbiorze starych budynków, pomagając własnym sprzętem budowlanym i wykonywać projekty domków letniskowych. Zbudowa ta, choć przypominająca domki w ogrodach działkowych, będzie trwała, a w niektórych przypadkach zapewni dach nad głową oczekującym na klucze do własnych mieszkań spółdzielczych lub mieszkających z budownictwa zakładowego.

Te i inne realizowane zgodnie z zakładową polityką socjalną zamierzenia sprawiły, że pracę w RWT podejmują coraz chętniej młodzi ludzie. Przede wszystkim dziewczęta po ukończeniu szkoły zawodowej. be-de

Poczt „Życia”

Sprawy do załatwienia

W redakcyjnej poczcie znów uzbierało się kilka interwencyjnych listów od Czytelników, którzy poruszają codzienne problemy dręczące mieszkańców.

Kilku kierowców WPKM za naszym pośrednictwem prosi o interwencję u radomskich drogowców. Chodzi o możliwość jak najszybszą instalację sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Wałowej i ul. Dzierżyńskiego. Kierowcy miejskich autobusów twierdzą, że skręcając w lewo, z ul. Wałowej w ul. Dzierżyńskiego bardzo trudno szybko włączyć się do ruchu. Jesteśmy przekonani, że władze miasta uwzględnią ten słuszny postulat.

Natomiast na komunikację narzeka mieszkanka Jedni Letnisko — Danuta Szczepańska. Nasza Czytelniczka twierdzi, że problem dojazdu do Radomia wciąż czeka na rozwiązanie gdyż pociągi podmiejskie ani autobusy WPKM nie zaspokajają potrzeb. Ewentualnym jest chyba — pisze D. Szczepańska — od-

PKS musi nadążyć za przyspieszonym rytmem produkcji

Pracownicy Oddziału Towarowego PKS w Radomiu swoje zadania przewożowe wykonali przez 10 miesięcy br., z nadwyżką — przewieźli ponad plan 20 ton różnych towarów, przede wszystkim materiałów dla budownictwa. Lepsze jest wykorzystanie taboru, pełniejsze załadunki, doszło do zrównania usług przewożowych między wszystkimi zmianami, w tym i na zmianie nocnej. Przewozi się więcej również dzięki temu, że większość ciężkich wozów posiada własne przyczepy i dzięki wprowadzeniu konteneryzacji.

Ale podczas konferencji sprawozdawczej rady zakładowej tego przedsiębiorstwa doszło też do krytyki wielu niedomogów. Zwracano więc uwagę na to, że wciąż jest niedomówna eksploatacja wozów, obok ofiarliwych kierowców są i tacy, którzy pracują nie licząc się ze zwiększonymi potrzebami na przewozy a często z nie zawsze usprawnionymi przerwaniami. Wiąże się z tym nadmierna liczba godzin nadliczbowych.

Krytykowano złą organizację placów budów i dróg dojazdowych, w wyniku czego powstały nadmierne „przepały”, wzrastało zużycie paliwa, ogumienia, przedwcześnie zużywały się wozy.

Kategorycznie domagano się od użytkowników, przeważnie

handlu i kierowników gospodarki magazynowej, aby byli oni podobnie jak i transportowcy gotowi do wydajnej pracy na wszystkich trzech zmianach. Podjęto uchwałę, z której wynikało, że wykonanie a nawet i przekroczenie zadań przewożowych nie świadczy jeszcze o wydajnej w pełni pracy transportowców z PKS-u. Transport samochodowy musi przewieźć więcej towarów, budulca niż początkowo zakładano. Tylko wówczas PKS może powiedzieć o sobie, że pracował dobrze i wykonał zadania, gdy nadaży za przyspieszonym rytmem produkcji.

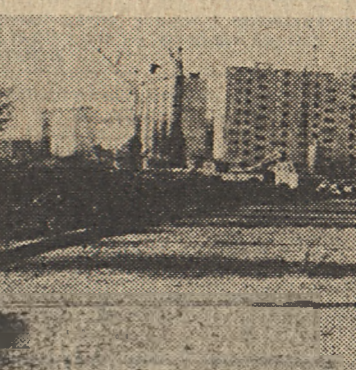
Wnioski wskazujące na istniejące jeszcze rezerwy, zostaną zaprezentowane i wprowadzone jako program dalszych usprawnień podczas najbliższych grudniowych KSR w Oddziale Towarowym PKS. Grudniowa KSR podejmuje bowiem temat szczególnie niewągalniczy i ważny — lepszą, skuteczniejszą i efektywniejszą organizację przewozów w okresie zimy i wiosny 1978 r. be-de

Dni Filmu Radzieckiego

Dwa dramaty

W ramach trwających Dni Filmu Radzieckiego w dniach 17—18 bm., na ekranie kina „Hel” wyświetlany będzie, zrealizowany w kolorze dramat psychologiczny „Jak zranił ptaki” reż. Nikołaja Gubienko. Film opowiada historię 35-letniego pisarza Aleksandra Bartieniewa, który wraca wspomnieniami do przeszłości — dzieciństwa spędzonego w Domu Dziecka.

W tym samym kinie od 19 bm., wyświetlany będzie kolejny film (również dramat, ale społeczny) — „Własne zdanie” reż. Jurija Karasika. Film opowiada o działalności psychologa i socjologa, którzy badają przyczyny zaniedbań w pewnej fabryce. W efekcie powstało ciekawe studium stosunków międzyludzkich, postaw i charakterów. (mz)



W ostatnich latach z rozmachem buduje się w Radomiu arterie do nowych dzielnic mieszkaniowych oraz obwodnice, które mają odciążyć zatłoczone śródmieście.

Ta arteria, którą widzimy na zdjęciach, spełniać będzie podwójną rolę — jako dojazd do największego w Radomiu osiedla mieszkaniowego „Ustronie” oraz obwodnica łącząca międzynarodowy szlak E-7 z szosą rzeszowską.

Dwupasmowa jezdnia będzie arterią szybkiego ruchu. Wykonują ją dwa przedsiębiorstwa — Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Kombinat Budownictwa Komunalnego. Mimo dużych trudności spowodowanych grząskim terenem przedsięwzięcie zachowują harmonogramy robót.

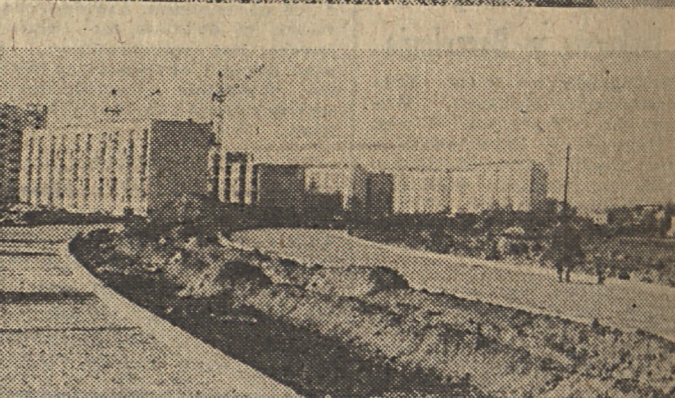
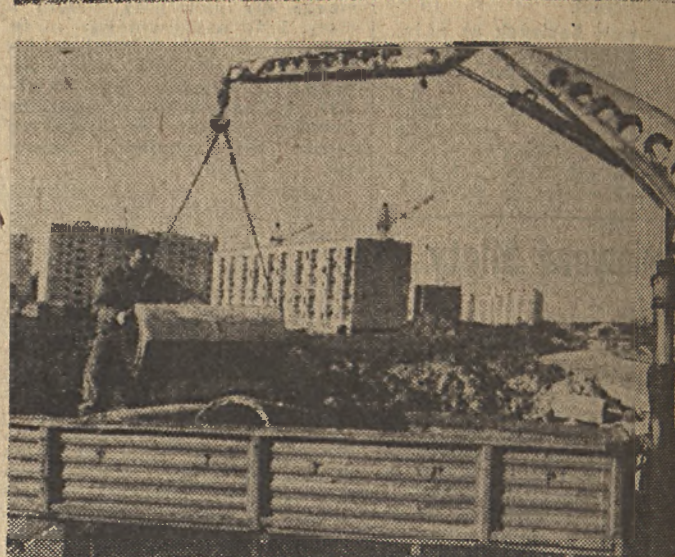
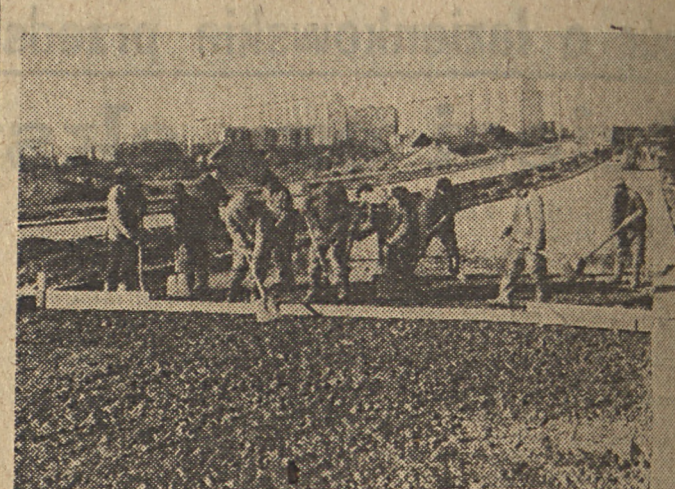
Dyżur psychologa w szkole nr 2

Każdego tygodnia w czwartek w godz. 15—16.30 w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Gagarina 19 na osiedlu Ustronie pełnić będzie przy telefonie 311-83 dyżur, szkolny pedagog. Szkolny telefon zaufania przeznaczony jest głównie dla młodzieży szkół podstawowych z tego regionu, ale z pytaniami mogą zgłaszać się i inni uczniowie. (n)

Pomagajmy sobie wzajemnie

Przebywający w radomskim Technikum Samochodowym czechosłowacki wykładowca inż. Jerzy Peur wsiadając do samochodu zaparkowanego obok kwiaciarni przy ul. Kusocińskiego zgubił aparat fotograficzny marki „Mimolta-F” z bardzo cennym filmem dokumentującym prowadzone z młodzieżą zajęcia praktyczne. Podobno aparat podniosła starsza kobieta. Inż. Jerzy Peur prosi za naszym pośrednictwem, o zwrot zguby do redakcji „Życia” lub sekretariatu szkoły. (am)

Arterie osiedlowe i obwodnice



Na kilku kilometrach ułożono już nawierzchnię tłuczniową na której położony zostanie asfalt. Oddanie arterii do użytku nastąpi 15 grudnia br. (bd)

Fot. Bronisław Duda

Na radomskiej scenie

Chory z urojenia

Komedia Moliera w wykonaniu Państwowego Teatru im. L. Solskiego w Tarnowie. Reżyseria i inscenizacja: Stanisław Elsner-Zaluski. Opieką artystyczną: Ryszard Smolewski. Scenografia: Zdzana Jasińska. Ruch sceniczny: Zofia Węclawówna. Opracowanie muzyczne: Jadwiga Lipińska-Gozdek. Dyrektor i kierownik artystyczny: Ryszard Smolewski.

Pan Jan Baptysta Poquelin, antreprener teatralny, aktor i pisarz sceniczny, znany w siedemnastowiecznej Francji pod mianem Moliera, po wielu latach walki o niezależność myśli ludzkiej, pokonany przez nieugiętą rzeczywistość, niechęśliwy w życiu rodzinnym — napisał komedię o urojeniu. Jakkolwiek bohater komedii roi sobie, że jest ciężko chory — w związku z czym autor mógł zaatakować i w krzywym zwierciadle ukazać lekarzy — nie o to chyba w tym utworze chodzi. Jest to komedia o rojeniach pana Poquelina, który pragnął być zdrowy, a toczyła go choroba, pragnął tworzyć przeciwko panującym we Francji stosunkom społecznym, a musiał im ulec, pragnął być kochanym, a został zdradzony. Teatr tarnowski podkreślił związek między bohaterem sztuki — Arganem — a osobą autora przez wprowadzenie do spektaklu scen, w których Argan staje się na chwilę Molierem. By zaraz potem wrócić do własnej postaci. A w zakończeniu sztuki umrzeć jako Poquelin.

Reżyser i inscenizator — Stanisław Elsner-Zaluski — obawiając się, że sztuka, ukazana ściśle według autorskiego zamierzenia, pozbawiona zewnętrznej dynamiki, może znużyć dzisiejszego widza i słuchacza, świadomie przerysował postaci i sytuacje i zrobił z komedii rodzaj widowiska, opartego na kłownadzie. Nie mam przeciwko takiemu potraktowaniu sprawy, z tym jednak zastrzeżeniem, że w cyрку kłownada trwa 10 mi-

nut, a rozciągnięta w czasie nie tylko skutecznie pozbawia słuchacza wrażliwości na słowo, ale w miarę upływu czasu coraz bardziej obciąża jego system nerwowy — niepokoi i męczy. Muszę jednak zauważyć, iż ukazywanie klasyków w ten sposób, żeby myśl, zawarta w tekście, widoczna była na pierwszym planie, jest moim osobistym urojeniem, a przecież wzorowo opracowany program teatralny ostrzega nas, że „Jeśli rozmiary tego urojenia są zbyt duże, jeśli terroryzujemy lub osadzamy według owych rojeń — sprawa staje się niebezpieczna”.

Zakończmy więc to sprawozdanie bezpiecznie, stwierdzając, że zespół aktorski z całym zapalem realizuje pomysły inscenizatora. Chorego z urojenia gra Stanisław Michno — w miarę śmieszny, ale bardzo sympatyczny. Dowodem czego była ilość oklasków, jakie otrzymał na radomskiej premierze po zakończeniu spektaklu. Więcej otrzymała tylko Sabina Jasińska (pokojówka Antosia), która bez zbytecznego komikowania umiała pozostać blisko Moliera, a jednocześnie ubawić widownię.

Przyjęcie przedstawienia przez radomską, młodą na ogół, publiczność, bardzo gorące.

ALEKSANDER CZAPLICKI